Nr. 15. Nowy Targ, dnia 9 kwietnia 1916 r. Rok IV.

GAZETA PODHALAŃSKA

1916

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się. listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble. w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek. w Ameryce 2 dolary

Numer pojedynczy 10 hal.

Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Budżetowe posiedzenie Zarządu Głównego TSL. odbyło się w dniach 25 i 26 marca pod przewodnictwem prezesa Dra E. Bandrowskiego i wiceprezesów: Dra E. Adama i J. Piwockiego. W obradach wzięli udział pp. dyr. A. Alexandrowiczówna, Dr. Zdzisław Próchnicki, Dr. Z Opieński, Dr. J. Piepes Poratyński i Dr. St Głąbiński ze Lwowa, prof. A. Mohr z Sambora, Antoni Januszewski, W. Ostrowski, E. Piechnik, Dr. W. Kahl, St. Rymar, T. Tabaczyński, Dr. T. Grabowski, X. Dr. J. Fijałek z Krakowa i z Rady Nadzorczej pp. Dr. St. Głąbiński i Dr. M. Starzewski.

Referent finansowy Turowski przedłożył zamknięcia rachunkowe za lata 1914 i 1915. Wojna wywarła na finanse TSL. wpływ bardzo silny. wobec czego wiele pozycyi budżetowych uledz musiało już to zupełnemu skreśleniu już to obcięciu.

W r. 1915 wydał Zarząd Główny ogółem 435,620.17 Koron, a to na: Dokupno zbiorów naukowych, urządzeń szkolnych etc. 13,513.01K. Uregulowanie rachunków budowy gimn. realnego w Orłowej (Śląsk) 46,378.51K. Konserwacyę, adaptacye, oraz spłatę rachunków budowy innych szkół 9,669.29. Spłatę zobowiązań szkolnych z lat ubiegłych 65.000K. Utrzymanie szkół na kresach zachodnich 169,020.05K. Utrzymanie szkół na kresach wschodnich za 1914 i 1915 67,572.55K. Zasiłki dla Kół i Związków okręgowych TSL. 11,429.90 Koron. Biblioteki wojenne 10.000K. Superarbitrowanym legionistom i ich rodzinom (50% z Daru narodowego 3-go maja netto) 7,046.06K. Wypożyczalnię przeźroczy 1,127.14K. Odsetki od pożyczek zapłacone 26,375.68K. Organizacyę Towarzystwa i koszta Zarządu 8,487.98K. Wydatki te pokryto następującymi dochodami: Na Szkoły składki, dary i subwencye 273,235.31 K. Z Daru Grunwaldzkiego (za 1914 i 1915) 72,040.15 K. Z Daru narodowego 3-go maja 18,615.70K. Z darów i zapisów 9,750.63K. Z wydawnictw dochodowych 2,688.40 Kor. Z władek członkowskich 207.85K. Z odsetek pobranych 4,328.35K. Z czynszów 542.29K.

Do tej ostatniej pozycyi nie wliczono czynszów od władz za wynajęte lokale szkolne, gdyż cały dochód z tego źródła przeznaczono na potrzeby szkół na kresach wschodnich.

Razem ze źródeł tych osiągnięto 381,408.68 Kor. Brakującą kwotę: 54,211.49 Kor. trzeba było jako niedobór roku ostatniego przenieść na rok bieżący. Wliczając ten ostatni niedobór wynoszą dotąd zsumowane niedobory TSL. razem bardzo poważną kwotę 503,974.76 Koron.

Z bilansu Towarzystwa ciekawe dla szerszych sfer będą następujące cyfry:

Fundusz żelazny T. S. L. wynosi 140,294.06 K. obciążony jest jednak na kwotę 50.994.00 K.

Parcele i budynki reprezentują wartość według ceny kupna kwotę 1,238,856.67 Kor. domy ludowe

7075.50 Kor. Domy Kół T. S. L. 126.600 Kor., domy burs 453,000 Kor. Urządzenia wewnętrzne szkół i zbiory naukowe mają wartość 150,718.49 K., inwentarz ruchomy biura Zarządu Głównego 20,448.52 K., urządzenia Kół, czytelń, ochronek, burs, domów ludowych etc. 29,401,12 K., książki w czytelniach 167,886.72 Koron.

Doliczając do tego gotówkowy stan kasy, Daru grunwaldzkiego funduszów im. A. Potockiego, Fr. Preisendanza, na kupno gruntów pod budowę szkół i t. p. oraz wierzytelności, zapasy książek, wydawnictw etc. otrzymamy w bilansie końcową kwotę w stanie czynnym 2,906.90 Kor.

Niestety, ten stan czynny obciążony jest bardzo znacznie. Długi hipoteczne, wekslowe u dostawców etc. wraz z amortyzacyą majątku wynoszą olbrzymią sumę: 1,208.097.70 K. tak, że czysty majątek Towarzystwa wynosi niewiele więcej niż półtora miliona Koron przeważnie w budynkach i objektach oświatowych. Majątek ten nie daje oczywiście Towarzystwu dochodów żadnych, przeciwnie, wymaga z natury swego przeznaczenia ciągłych wkładów i uzupełnień, jeśli ma spełnić swój cel czy to jako szkoła, czy bursa, czy dom ludowy, czytelnia etc.

To też z ciężką troską mówili delegaci o budżecie na rok bieżący w wydatkach normalnych i kosztach odbudowy placówek Towarzystwa w zniszczonej części kraju. W tej częsci miałoT. S. L. przeszło 400 szkół dla polskich mniejszości. Dotąd powołano do życia ponownego około 250 ale nieraz odbywa się w nich nauka w sposób najprymitywniejszy bez ławek, stołów i tablic w chłopskich domach w oficynach i t. d. Potrzeba Zarządowi Głównemu minimum pół miliona Kor. gotówki w tym roku, aby choć najważniejszym potrzebom i zobowiązaniom zadosyć uczynić.

Zarząd Główny T. S. L. liczy na zawsze ofiarne. społeczeństwo. Liczy szczególniej w tym roku 25 rocznicę istnienia T. S. L.

Rada nadzorcza Towarzystwa Szkoły Ludowej odbyło swe całodzienne posiedzenie we środę. 29 marca przy współudziale p. p. JE Dra. Gabińskiego, Dra Starzewskiego i prof. Dra. Stef Surzyckiego. Rada nadzorcza znalazła wszystkie księgi kasowe oraz stan gotówki w kasie w najściślejszym porządku - poczem spisano protokół zakończony wnioskiem, który będzie przedłożony Walnemu Zjazdowi T. S. L. o udzieleniu absolutoryum Zarządowi Głównemu T. S. L z rachunków T - wa za lata 1914 i 1915.

Wojna światowa.

Polityka - to bardzo niespokojny sposób działałania i myślenia. Po rwetesie z Rumunią, z którego na szczęście nic się nie stało — podobnie — jak i z Grecyą i Stanami Zjednoczonymi. — jest w polityce uwaga zwrócona na Hollandyę. Komunikaty w gazetach zamieszczane, świadczą, że Hollandya chce bronić swojej neutralności, która uchwałami państw, Anglii, Francyi, Włoch i Rosyi na zjeździe w Paryżu zapadłemi ma być zaatakowana. Zjazd państw nieprzyjacielskich w Paryżu był podawany, jako początek dążeń pokojowych i jednolitości działań z zakresie politycznym. Te uchwały nie mogły pobudzić Hollandyi do czujności, wobec tego wychodzą na jaw dalsze uchwały wrogów naszej monarchii, aby nas jeszcze na morzu bardziej ścieśnić, aby się nic przez neutralne państwa do Austryi i Niemiec nie dostało. Rownocześnie Anglia miała podobno zamiar wysadzić wojska w Hollandyi, aby od północy uderzyć na Niemcy w Westfallii i od zachodniej strony na Belgię. Co zaś jest właściwm pyowodem i przeciw komu uzbroiła się Hollandya — i czy weźmie udział w wojnie — to się w przyszłości pokaże

W Narodzie polskim myśl nasza jest wielce zaprzątnięta obecną wojną i naszem położeniem tak, że nawet mijają bez echa rocznice wielkich zdarzeń narodowych w przeszłości. Do takiego zapomnienia zeszła rocznica Chochołowska — o której ani Komitety Powiatowe, ani inne Towarzystwa nie wspomniały, gdyż takiego zarządzenia z góry nie było. Obecnie tak samo mija bez echa rocznica Kościuszkowska — jego przysięga i zwycięstwo pod Racławicami. A jęśli jakie rocznice nam należy święcić, to chyba rocznice 3 maja i Kosciuszkowskie — bo one są świadectwem — żeś my jako państwo mieli w chwilach rozbioru najwyższy pęd do nowego życia. —

Wojna Austro-Węgier i Niemiec z Rosyą.

Na froncie rosyjskim po nieudałych atakach rosyjskich, nastąpił spokój. Walki, które przybierały bardzo gwałtowny charakter szczególnie na Litwie i Kurlandyi, nie przyniosły wrogowi spodziewanych korzyści. Moskale w walkach na Litwie mieli ponieść 140 tysięcy strat w zabitych i rannych Ataki te były ze strony rosyjskiej podejmowane w tym celu — aby odciągnąć część sił niemieckich z pod Verdun —

i w tem sposób przyjść francuzom z pomocą. Na froncie bessarabskim i w ogóle wschodnim panują obecnie roztopy, padają śniegi i deszcze i dlatego ani dla naszej wypróbowanej armii, ani dla wrogów wszelka większa działalność jest utrudniona.

Wojna Austro-Węgier z Serbią, Czarnogórą i Włochami.

W Serbii i Czarnogórze panuje błogi spokój. Minister wojny Krobatin zwiedzał Czarnogórę i część Albanii. Co się dzieje na froncie południowym nie wiadomo, gdyż krótkie sprawozdania, położenie nie zmienione — nie wykluczają walk pozycyjnych. Na włoskich odcinkach walki toczą się w dalszym ciągu. W południowej części frontu nad Soczą posunęli się Włosi nieznacznie pod Selz, z resztą wszędzie indziej położenie niezmienione.

Wojna Niemiec i Austryi z Francyą, Anglią i Belgią.

I na tym froncie jest obecnie zastój w walkach. Artylerya i miny działają na całej linii; pod Verdun, zajęły wojska niemieckie Malaucourt, z resztą niema zmian. Samoloty niemieckie zapuściły się po dwakroć na wybrzeżu Anglii — gdzie wyrządziły znaczne szkody. Jeden Zeppelin zaginął. Na morzach statki handlowe francuskie — angielskie i innych państw giną od łodzi podwodnych.

Wojna Turcyi z Rosyą, Anglią, Francyą i Włochami.

Na froncie Kaukazkim dzielna armia turecka posunąwszy się na zachód od Erzerum — okopała się i próbuje stawiać opór Moskalom — którzy po zajęciu Bitlis posuwają się ku Badgadowi. Z innych frontów nic szczególnego do podniesienia. —

ZYGMUNT LUBERTOWICZ

Stróż anioł.

O polski ojcze, gdyś cało,
z krwawego uszedł pogromu,
to jako biały stróż — anioł,
na straży stań swego domu!

Lecz nie myśl, że lżej to może,
gdy bezmiar nędzy się tuli,
jak tam, gdzie krwawy bój gorze,
od pierwszej w polu paść kuli! —

WŁADYSŁAW LELIWA.

Cieniom Bohaterów

poległych ułanów: podch. Pruszyńskiego, Gąsiorowskiego, Kiełczewskiego i Sanojcy na .patroli pod Kuńskoje.

(Ciąg dalszy.)

Car kazał — — — —

— — — — — —

Pójdziem, zginiem, rozweselim, cara!

Złożywszy drogie nam szczątki bohaterów, męczenników na wóz, uklękliśmy, zdjęli czapki a z ust naszych popłynęła gorąca jak krew, krótka jak życie, a silna jak szabla nasza — modlitwa żołnierska, za tych, którzy od nas na chwilę odeszli. Nie spostrzegłem się jak na ustach moich pojawiła się modlitwa o zemstę na tych, którzy rannych męczyć a bezbronnych mordować umieją. Gdy ja niemogłem się zemścić, prosiłem Wszechmocnego, by dosięgnął ich sprawiedliwą ręką, a pewny byłem że On tego mi nieodmówi. I nie zdziwiłem się, dowiedziawszy się później, że orenburski ich dywizyon rozbity został, a dziwnem zdarzeniem losu Bóg wybrał za swe narzędzie nieprzyjaciela mego wroga, Prusaków.

Po modlitwie jeszcze raz zapytałem starą kobiecinę czy niema napewno więcej naszych zabitych.

— Waszych — mówiła — napewno niema więcej. Boska Matko i Jezusie święty! Ale tam pod tą wielką sosną leży ich komendant, ten brodaty praporszczyk; jego znów swoi obrabowali z pieniędzy a miał ich dużo, same awstryjskie. Tam leży drugi komendant, tak się trzyma ręką za gardło jakby się dusił. Boska Matko i Jezusie święty! I dużo, dużo leży ich zabitych tam wedle płotka, może 13. może i więcej bo trzech rannych sami dobili, by później obrabować.

A gdy chcieliśmy ją wynagrodzić za Gąsiorowskiego i informacye, była oburzona.

— A cóż to — mówiła — Boska Matko i Jezusie św! czy i ja nie Polka żebym pieniądze brała?

I tak niemielibyście ich tyle, aby zapłacić to, co narażałam.

* * *

Na świecie powoli panować poczęła Królowa Noc, cała w swoim majestatycznem wyglądzie. Byliśmy w łaskach u niej zapewne, bo niechmurzyła się zobaczywszy nas, lecz zaścieliła swe królestwo jasnem, seledynowem kobiercem, w srebrne, migocące gwiazdki tkanym. W rękę wzięła zatknięte na berle insignium swojej władzy śliczną jasną kulę „Luna zwana. A dywan był wyszywany ślicznemi wzorami. Tu jakaś ma-

Choćbyś nie płakał nad sobą,
że twoi padną synowie,
poznasz, jak straszną żałobą,
łzy są sieroce i wdowie! —

Jak żołnierz, co stoi w polu,
łzy żalu chowaj na potem,
a krzep, co ginie od bolu,
całym twej duszy polotem! —

Nie zawsze śmierć dla ojczyzny,
zwycięstwo sprawy pomnoży,
kto w czynach dotrwa siwizny,
do jutra zbliża ją zorzy! —

Choć jako wąż Laokona,
rozpacz dziś serca zwycięża,
spraw, aby Twoje ramiona,
swobodne były od węża!

Spraw żywicielu szanowny,
aby, gdy przyjdzie potrzeba,
wśród nędzy tej niewymownej,
twym dzieciom nie brakło chleba!

Chociaż cię rozpacz ogarnie,
że wszystko dokoła ginie,
o, nie daj zaginąć marnie
najmłodszej nawet dziecinie!

Nie spocznij we dnie, ni w nocy
choćbyś umierał z tęsknoty
bo Twej czekają, pomocy,
wygnańcy, dzieci, sieroty! —

O wiedz, że ponad pałasze
Twoja tej ziemi obrona,
opleść uściskiem, co nasze,
co męczy się, krwawi i kona! —

Nowy Targ 1916.

Najnowsze przepisy o przedawnieniu.

Na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 19. marca 1916 Dz. u. p. Nr. 69 wprowadzono daleko idące zmiany do obowiązującej u nas dotychczas powszechnej księgi ustaw cywilnych z 1811 r. Część tych przepisów, odnosząca się do przedawnienia, wchodzi w życie już z dniem 1. kwietnia 1916 r. i te właśnie przepisy przedstawię poniżej w krótkości.

Przedawnienie jest utratą prawa które przez przeciąg czasu w ustawie oznaczony, nie było wykonane. Otóż zakres praw, które ulegają przedawnieniu, został przez powołane wyżej cesarskie rozporządzenie znacznie rozszerzony.

ła niedźwiedzica, tam wóz z połamanem dyszlem, a w dali mleczna droga i różne, różne historye, jak obrazki do bajek Andersena.

Rozśpiewał się las.

Zakołysały się drzewa stare, a na ich konarach począł grać wiatr. A cudna to była muzyka, bo nietylko słyszeć ale i widzieć było ją można. Rozpoczął ją jękiem strasznem, który zaraz pochwyciło echo i rozniosło daleko szeroko, a który to opadał, to rósł i potężniał coraz wyżej i wyżej. Drzewa jak istoty bez mowy, podnosiły swe ręce — konary ze skargą żałosną hen, wysoko ku niebu. Podnosiły je rytmicznie, równo z głosem a gdy ten doszedł do ostatniej skali i nagle ucichł i one nagle spuściły swe ręce jeszcze niżej ku ziemi.

I rozpoczęła się koncertu część druga. Teraz zagrał wiatr którąś z ballad Chopina o śpiącym rycerzu a drzewa wtórowały mu. Pokazywały jak szalona burza rozszalała nad światem, budząc z półwiekowego snu rycerza: obradowały dokładnie jak się podniósł, wtrząsnął husarskimi skrzydłami i stanął do walki z wrogiem swej królewnej. Wśród wycia i płaczu wiatru sosny udawały, podnosząc swe konary, walkę rycerza z ogromnym lwem; świerki potakiwały niedowierzająco, głowami, niby świat spoglądający na tą walkę. I skłoniły się konarami swymi wszystkie drzewa tak, jak skłonił się rycerz młody swojej królowej, po zwycięźeniu lwa, zwiastując jej Wolność. I zabrzmiał hejnał, poważny a majestatyczny; jeszcze się nie skończył a już przeszedł w nocturn, smutny a jednak zawadyacki. Ale i on długo nie potrwał, szybko zmieniwszy melodyę na tony marsza pogrzebowego.

Snać wiedział wiatr, wiedział bór, jaki skarb wieziemy!

Konary sosen kłaniały się, mówiąc: „Cześć wam“ korony świerków uginały się szumiąc „Cześć bohaterom“, potok płynął z nami szemrząc „Cześć męczennikom“, wiatr hulając przed nami po lesie powtarzał „Pokój Wam“, a nawet dzięcioł, na jednem z drzew siedząc pukał w takt „Cześć, Cześć, Cześć.

Jechałem znowu na oku, ale niezważałem na to co się wkoło dzieje, oddając się myślom kolejno o braciach poległych.

Henryk Ursyn Pruszyński, był to jeden z najzdolniejszych a zarazem najostrzejszych komendantów plutonu, ostry ale dobry zarazem; dbający o swoich ludzi o czem sam się kilkakrotnie przekonałem. Mimo że młody (27. lat) wdowcem już był i miał jakąś tragedyę rodzinną, zwykle smutny był, niemal szorstki a niedostępny nikomu. Mając jakiś kapitał umieszczony w banku chodził na Studyum Rolnicze w Krakowie. Tu go zastała wojna i tu wstąpił w szeregi ułanów Wąsowicza. Jako kapral jadąc z rozkazem, ranny został pod Mołotkowem, udał się do szpitala a wyle-

Obecnie roszczenia o zaległe roczne świadczenia, w szczególności roszczenia o procenta, renty, alimenta, dożywocie jak również umówione raty amortyzacyjne kapitału (anuitety) gasną w trzech latach i samo zaś prawo ulega przedawnieniu wskutek nieużywania względnie niewykonywania tego prawa przez 30 lat. Następnie ulegają przedawnieniu w trzech latach:

1. roszczenia za dostarczone rzeczy, towary roboty albo inne świadczenia wykonane w przedsiębiorstwie przemysłowem. kupieckiem lub innym interesie;

2. roszczenia za dostarczone we wykonaniu przedsiębiorstwa rolnego lub leśnego produkty rolne i leśne;

3. roszczenia za utrzymanie, opiekę, leczenie, wychowanie i naukę ze strony osób, które się tem zajmują;

4. czynsze z tytułu najmu i dzierżawy;

5 roszczenia służbobierców o wynagrodzenie i zwrot wydatków, oraz roszczenia służbodawców o zwrot zaliczek, udzielonych służbobiercom w powyższym celu;

6. roszczenia lekarzy, weterynarzy, akuszerek, prywatnych nauczycieli, adwokatów, notaryuszy i innych tego rodzaju osób o wynagrodzenie swych świadczeń i zwrot wydatków jak również roszczenia stron o zwrot zaliczek, zapłaconych tym osobom.

Czas przedawnienia przy wyliczonych powyżej a wprowadzonych nowo roszczeniach zaczyna się liczyć od dnia 1. kwietnia 1916 r. tak, że najwcześniej dopiero w dniu 1. kwietnia 1919 r. będzie ewentualnie z robić użytek z prawa przedawnienia względnie odczuć na sobie przykre skutki tego prawa odnośnie do tych roszczeń, które świeżo objęto nowem prawem przedawnienia i poza tem bowiem pozostało, jak dawniej. Zaważyć jednak należy, że przedawnienie przerywa się jeżeli ten ktoby na to prawo chciał się powołać przed upływem czasu przedawnienia uzna wyraźnie lub milcząco prawo drugiego albo też jeżeli przez tego, komu prawo służy, zostanie zaskarżony i skarga będzie należycie popierana.

Bardzo ważną nowością w stosunkach gruntowych jest zniesienie t. zw. hipotecznego zasiedzenia. Dotychczas bowiem istniał przepis że, jeżeli prawo własności jakiejś nieruchomości było na imię pewnej osoby w księgach gruntowych wpisane, wówczas osoba ta przez upływ lat trzech nabywała przez zasiedzenie zupełne prawo, do tej nieruchomości, chroniące ją od wszelkich zarzutów. Taki sam przepis istniał odnośnie do służebności gruntowych. Instytucya tego hipotecznego lub tabularnego zasiedzenia bardzo często znajdowała się jednak w sprzeczności z instytucyą fizycznego zasiedzenia i zdarzały się wypadki, iż jedna strona rościła sobie prawo do nieruchomości na podstawie posiadania i fizycznego zasiedzenia druga zaś strona - na podstawie hipotecznego zasiedzenia. Ponieważ obydwie strony miały za sobą przepisy ustawy, przeto ta pewnego rodzaju sprzeczność w ustawie dawała się przykro odczuwać i prowadziła do zawziętych procesów.

Obecnie więc ta bardzo częsta przyczyna do sporów została usunięta, bo powołanem na wstępie cesarskiem rozporządzeniem hipoteczne zasiedzenie zostało zniesione.

Rozszerzenie przedawnienia na cały szereg nowych roszczeń względnie skrócenie czasu przedawnienia z lat 30 na 3 lata wywrze niewątpliwie na stosunki gospodarcze bardzo wielki wpływ, bo obecnie wszycy będą musieli z reguły dochodzić swoich pretensyi przed upływem trzech lat, aby nie narazić się ona zupełną utratę tychże wskutek przedawnienia. W następstwie tego ludzie przyzwyczają się do szybszego i punktualniejszego wyrównywania swoich zobowiązań, przez co z jednej stony zwiększy i przyspieszy sie obrót pieniądzmi, a z drugiej strony zmniejszy się niezdrowy kredyt.

Dr. Ignacy Dziedzic.

---

czywszy się wstąpił do Szkoły Podchorążych, gdzie pod okiem kapitana Kozickiego, zdobył sobie pierwsze miejsce, poważany przez kolegów, ceniony przez nauczycieli. Skończywszy kurs z postępem „bardzo dobrym" wstąpił do 6 szwadronu, w którym zginął śmiercią bohaterską na patroli pod Kuńskoje, a o niej nawet rodzinie donieść nie można było, bo ojciec dawno mu umarł a matka przebywała w Paryżu. Gdzie ja, lub on, przeczuwaliśmy, że gdy mówił do mnie przy podch. Michalskim w Milejowie — „ale na drugi raz to nie napisze mie tam przez o kreskowane lecz Pruszyński przez u i nie opisze mnie Pan jako strasznego tyrana", następny raz napiszę o nim „nekrolog? Był on typem bohatera, który przejść powinien do historyi naszej, której karty wypisał krwawemi głoskami, by dały znać wnukom i prawnukom naszym o dzielnych czynach ułanów Ostoi — szwadronu szóstego.

Bohaterstwo Pruszyńskiego i w sławnej polskiej historyi nie znajdzie dużo sobie podobnych. Bo u niego nadewszystko była miłość Polski, potem ludzi swoich.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zmory wojny.

Wśród cyklu wykładów, urządzonego przez krakowską Eleuteryę. wielkie zainteresowanie obudziły dwa odczyty prof. E. Wyrobka, które dotnęły jednej z najbardziej aktualnych spraw związanych z wojną, mianowicie **wpływu jej na moralną stronę społeczeństwa.**

Sprawa ta jest przedmiotem żywej dyskusyi w prasie niemieckiej u nas dotychczas słabem odbiła się echem. — Oto streszczenie wykładu:

Sławny syfilodolog berliński prof. Blaschko w najnowszej swej broszurze, która w setkach tysięcy egzemplarzy rozchodzi się po Niemczech mówi: „Wśród wszystkich nieszczęść i strasznych plag, jakie na ludność sprowadza wojna do najstraszniejszych i najgroźniejszych w swych bliższych i dalszych skutkach należą alkoholizm i choroby weneryczne. Są one stokroć groźniejsze dla społeczeństwa niż wszystkie inne wojenne zarazy i epidemie, gorsze niż wszystkie inne choroby wewnętrzne, wskutek trudów życia wojennego powstałe. Czynią one bowiem mimo wszelkich dzisiejszych udoskonalonych metod terapii i profilaktyki niemal tylu żołnierzy niezdolnymi do służby wojennej, ilu zabijają lub ranią kule nieprzyjacielskie. One niszczą zdrowie już nie tylko dziesiątek tysięcy żołnierzy ale przenosząc się na ich rodziny i inną cywilną ludność dziedzicznie obciążając i degenerując potomstwo, godzą w podstawy bytu narodu"

Również znakomity syfilodolog wrocławski prof. Neisser w „Berliner Tagblatt" w swem w o ł a n i u n a a l a r m (Notgeschrei) pisze między innemi; „Cała ta sprawa uświadamiania naszego społeczeństwa o grozie chorób wenerycznych, którym podłoże do rozwoju szczególnie alkoholizm i tocząca się wojna przygotowuje tudzież racyonalna walka z niemi j e s t p i e r w s z o r z ę d n ą k w e s t y ą s p o ł e c z n ą. Będzie to czynem najbardziej godnym wielkiego niemieckiego narodu, zorganizowanie racyonalnej z niemi walki. Czyn taki to nowa epoka, to zdarzenie o dziejowem wprost dla ludzkości znaczeniu. Błogosławionych skutków tej walki spodziewać się należy w przyszłości skoro ogromna większość naszego społeczeństwa zrozumie jak strasznem jest dla niego niebezpieczeństwo chorób wenerycznych.

Nawiązując do tych zdań dwóch wielkich lekarzy i znakomitych ekonomistów, w d r u g i e j c z ę ś c i swego wykładu p. t. „O i l e t o c z ą c a s i ę w o j n a w p ł y w a n a w z r o s t a l k o c h o l i z m u i c h o r ó b w e n e r y c z n y c h" wykazał prof. E. Wyrobek cały ogrom chorób i nieszczęść jakimi wampiry te wsysają się w krew, w zdrowie i moralność społeczną. W szeregu skrzętnie zebranych cytatów i wyciągów z różnych broszur znakomitych lekarzy, tudzież na podstawie listów żołnierzy pisanych z Lazaretów, i pism ulotnych, które to listy i pisma ulotne w milionach egzemplarzach wydaje „Deutsche Gesellshaft zu Bekampfung der Geschlechtskrankheiten" (Berlin) na podstawie z własnych obserwacyi z codziennego życia i szpitala, jako słuchacz medycyny przedstawił prelegent powody dla których obecnie tak silnie szerzą się prostytucya i choroby weneryczne. Mimo swej grozy społecznej, jaka wiała od scen opowiadanych, barwnym stylem w formie obrazków z życia codziennego, cały ten wykład podobnie jak i poprzedni ujęty bardzo taktownie, przyczyni się zapewne i u nas do zachęty tych - jak mówił prelegent - s z c z e g ó l n i e j p o w o ł a n y c h, a więc lekarzy, wychowawców i duchownych do z o r g a n i z o w a n i a w a l k i z a l k o c h o l i z m e m i c h o r o b a m i w e n e r y c z n e m i. Towarzystwu Eleuterya należy się podzięka i uznanie, że zorganizowało ten cykl wykładów tak obecnie aktualnych, oby ta inicyatywa znalazła szybko w naszem społeczeństwie poparcie i współudział.

O tem, że sprawa ta tak bardzo dotyka i zajmuje nasze społeczeństwo, świadczyła przepełniona sala podczas tych obu wykładów i żywa dyskusya po wykładzie. Między innymi ks. Jan Siemieński z przejęciem zaznaczył, że dopiero dzisiaj po raz pierwszy w Krakowie słyszał publicznie podniesione, że c z y s t o ś ć p ł c i o w a nie tylko d l a m ł o d z i e ż y n i e j e s t s z k o d l i w ą ale jest najpewniejszą bronią przed upadkiem moralnym i chorobami wenerycznemi. W Niemczech i we Francyi najznakomitsi specyaliści lekarze nawołują młodzież do życia w czystości, u nas lekarze milczą młodzieży na dolegliwości wręcz co innego polecają i k w i a t n a r o d u l e c i w p r z e p a ś ć a nikt na alarm nie woła, nikt z ratunkiem nie spieszy.

Dr. med. Ruppertowa wyraziła żal, że młodzieży szkolnej, którą ta sprawa najwięcej dotyczy, wstęp na odczyt wzbroniono a przecież jako lekarz szpitalny miała w ubiegłym roku w swej opiece dziesiątki uczniów szkół średnich wenerycznie chorych, sądzi przeto, że władze szkolne poznawszy jakie niebezpieczeństwo grozi młodzieży specyalne wykłady dla niej zorganizują, podobnie jak to ma miejsce w Niemczech.

Hołd zasłudze

(z protokołu Rady miejskiej)

Przed przystąpieniem do porządku obrad Burmistrz zabiera głos i w swem przemówieniu podnosi zasługi najdzielniejszych Mężów Polski w dzisiejszych czasach niedoli i grozy wojennej.

Adam Sapieha, Książe Biskup Krakowski, po odparciu najazdu rosyjskiego odezwą, wydaną 25. grudnia 1915 zawiąza Komitet Biskupa Krakowskiego zwanego krótko K. B. K. Jako naczelnik Komitetu bez względu na trudności terenu i niebezpieczeństwa objeżdża ziemię, zniszczone najazdem, niesie ludności żywność, odzież i pociechę, jest orędownikiem potrzeb ludu u Władz, jest rzecznikiem ludności naszej u stolicy Apostolskiej — która zarządza ogólne modły i składki na rzecz Polaków.

Henryk Sienkiewicz, który w chwilach największego upadku ducha Narodowego, pismami swemi wskrzesił tradycyę z przeszłości, ku pokrzepieniu serc, w czasie wojny, gdy zgliszcza zaległy ziemie Polskie, gdy tysiący braci nie miało w co się ubrać i czem się pożywić, Henryk Sienkiewicz zorganizował między-

narodowy Komitet, mający nieść pomoc ludności Polskiej. — Komitet ten zaznajomił zagranicę o Polsce i zebrał 10 milionów koron dla dotkniętych rodaków. —

Ignacy Paderewski, mistrz tonów, fundator pomnika grunwaldzkiego, w czasie wojny jest za granicą ambasadorem nędzy ludności Polskiej, powołuje do ofiarności na rzecz Polaków głównie w Stanach Zjednoczonych i przesyła pieniądze do głównego Komitetu Henryka Sienkiewicza na ręce skarbnika.

Antoni Osuchowski, który głównie poprzednio zbierał fundusze na macierz szkolną w Cieszynie, obecnie jest gorliwym skarbnikiem Komitetu dla niesienia pomocy ludności Polskiej dotkniętej wojną.

Burmistrz wnosi o powzięcie uchwały wyrażającej cześć i hołd dla Tych Mężów Polski.

Przemówienie Burmistrza wysłuchała Rada miejska stojąco i powzięła jednogłośnie uchwałę, wyrażającą cześć i hołd Jego Eminencyi Księciu Adamowi Sapieże, Biskupowi Krakowskiemu, Jaśnie Wielmożnym Panom Henrykowi Sienkiewiczowi, Ignacemu Paderewskiemu i Antoniemu Osuchowskiemu za ich pracę i pomoc, poniesioną dla ciężko dotkniętego klęską wojny Narodu Polskiego i poleciła Prezydyum, aby uchwałę tą jako wyraz uczuć całego Podhala zakomunikowała na ręce Jego Eminencyi, Księcia Biskupa Krakowskiego, Adama Sapiehy.

KRONIKA

Na K. B. K. przesłała p. Eug. Sabalowicz z Białki 20 K. i 24 h. zebrane przez Zofię Czernik na Spiżu i od dzieci w Białce.

Na ratunek narodu złożyli: klasa IV A zamiast daru w dniu Imienin prof. Ogrodzinskiego 16 K. W. Ogrodziński 14 K. P. Palczewska ze Szafiar za tytoń 5 K.

Na Bursę gimnazyalną w N. Targu złożyli: Ks. Wojew. dzic 10 K. Dr J. Borowiecz 5 K.

Na „Bursę choceńską" złożono: P. Bronisława Masatsch 10 K. k. F na ręce p. Dr. Zygmunta Mieszkowskiego 20 K. Dr. Ignacy Dziedzic 10 K. Prof Wincenty Ogrodziński 1 K. Z odczytu prof. Zygmunta Lubertowicza 20 K.

Na cele Ligi Kobiet w. Nowym Targu złożyli WP. Osikowa 46 kominiarek za pośrednictwem WP. Romana Michalika z Maniów 11 par napulsówek. WP. Dr. K. Krotoski 5 K. na święcone dla Leg. Zarząd „Kina" 38 K. jako należytość za uporządkowanie sali, opalenie. Zarząd „Kina" 22 K. jako 50% dochodu z przedstawienia danego na cele. Za pośrednictwem Wł. Wasiewicza 25 Kor.. Ze składek w żeńskiej szkole ludowej 3 K. 60 h.

Na głodne dzieci polskie po poległych żołnierzach i legionistach złożyli uczennice szkoły żeńskiej w Zakopanem ku uczczeniu ks. Józefa Orła, swego katechety zamiast kwiatów 70 K.

Odczyt. Dnia 9 kwietnia w niedzielę o godzinie 5 ej pop. odbędzie się na dochód bursy choceńskiej drugi odczyt p. Zygmunta Lubertowicza na temat:

„Wielkość najnowszej literatury polskiej, a marnota jej krytyki". Prelegent będzie omawiał szczegółowiej „dzieło Konopnickiej" Pan Balzer w „Brazylii" na tle poezyi polskiej.

Powszechne wykłady uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowane w Nowym Targu pod kierunkiem Dyrektora Dra Krotoskiego cieszyły się wielkiem wzięciem. I tak na 10 wykładach liczba słuchaczy wynosiła 1407 osób. Liczba ta świadczy najlepiej o potrzebie strawy duchowej i umysłowej wczasie wojny.

Co ma robić powiatowy Komisarz rolniczy? Do zakresu działania komisarza rolniczego należą wszystkie sprawy, dotyczące rolnictwa. A więc sprawa obsiania i obrobienia pól, sprawa robotników rolnych, sprawa zboża, bydła roboczego i narzędzi rolniczych. Do niego z temi wymienionemi sprawami należy się zgłaszać; wszystkie potrzeby rolnicze komisarz zbada w powiecie i w tym celu rozpoczął już objazdy po gminach.

Cudna wiosna. Słońce promieniami swymi osuszyło już ziemię na dolinie Podtatrzanskiej. Ludzie z północnej części Podhala pracują już od tygodnia w polach, orzą, sadzą ziemniaki, sieją owies i koniczynę ze zbożem. Pod skalnym Podhalem ludzie przygotowują się do orki. Na Tatrach śnieg leży sobie w najlepsze i daje mroźnymi powiewami wiatrów znać, że jego panowanie jeszcze nie całkiem skończone, że noce i ranki jeszcze do niego należą. Ludzie z pięknych dni wiosennych wróżą sobie najlepsze nadzieje na przyszłość.

Chochołów. W nocy z 10 na 11. marca skradzione zostały 4 konie na szkodę Anny Tokar. Weroniki Siuty, Maryi Mateja i Jana Knupa i ślad prowadzący za 2 złodziejami przez Nowy Targ tamże zaginął. Po paru dniach, koń ostatniego, oderwawszy się od tamtych, pozostał w okolicy Nowego Targu i właściciel powziąwszy stosunkowo nie zbyt wielkie koszta odzyskał swego konia. Zaś wymienione kobiety mają mężów na wojnie, przy pomocy drobnych dzieci chcące obrobić swe grunta — zostały pozbawione swych koni i możności wykonania zasiewów. Bez nadziei odzyskania, gdyż natychmiastowe poszukiwania nie się nie zdały. Konie wyglądawały następująco: I. koń kasztan Wałach, tylne nogi pod kolana białe lat 4. II. koń Wałach rdzawo siwy lat 4. III klacz ciemno czerwona lat 7. na tylniej lewej nodze na wiencu nad kopytem zprzodu widoczny guz pozostały od dawnego zatratu. Gdyby komuś udało sie zauważyć choćby tę klacz. raczy dać znać do c. k. Posterunku Żandarmeryi w Czarnym Dunajcu za co przyrzeka się stosowne wynagrodzenie. Anna Tokarska.

Ubezpieczajcie swoich mężów i synów. Jakie korzyści daje ubezpieczenie wojenne gazeta nasza szeroko o tem pisała. Ludność zrozumiała potrzebę ubezpieczenia i zgłasza się licznie do urzędu podatkowego, gdzie przyjmują ubezpieczenia. Zachęcamy wszystkie czynniki, aby działały w tym kierunku, aby jak najwięcej ludzi było ubezpieczonych, szczególnie tych, którzy są na linii bojowej. Nie trzeba wierzyć tym, którzy rozpuszczają wieści, że już ten, kto jest ubezpieczony musi zginąć. Takie wieści mogą puszczać tylko ludzie nierozsądni. Ubezpieczenie to korzyść dla pozostałych w domu w razie śmierci ubezpieczonego. Gdy zaś ubezpieczony dostałby się do niewoli, lub był ranny i wyzdrowiał, to rodzina dostaje ubezpieczonego, który jest przecież więcej wart, niż ponim premia.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu